

Sprawny transport przyspiesza rozwój gospodarki

Krajowa narada w Urzędzie Rady Ministrów

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka odbyła się 17 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie krajowa narada aktywno-partyjno-gospodarczego transportu i komunikacji oraz resortów i przedsiębiorstw — głównych użytkowników transportu, a także przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji pracujących na jego potrzeby.

Naradzie, w której uczestniczyło ponad 400 osób, przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Józef Kępa, Władysław Krucek, Jan Szydłak, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, wicepremierzy, ministrowie resortów gospodarczych.

Narada zamknęła cykl tego rodzaju gospodarskich debat na temat najważniejszych, określonych przez V Plenum KC PZPR problemów rozwoju naszej gospodarki. Należy przede wszystkim na tym, jakich dokonać najbardziej skutecznych usprawnień organizacyjnych, technicznych i inwestycyjnych, aby transport nadążał za potrzebami szybko rozwijającej się gospodarki.

Referat wprowadzający do

dyskusji wygłosił minister komunikacji — Tadeusz Bejma.

WYSTĄPIENIE MINISTRA KOMUNIKACJI

Wysoka ranga nadana problemom transportu przez VII Zjazd partii — podkreślił mi-

Skrót przemówienia E. Gierka na krajowej naradzie aktywno-partyjno-gospodarczego transportu i komunikacji — zamieszczamy na str. 2.

nister — znalazła wyraz w rządowym programie kompleksowego rozwoju tej gałęzi gospodarki na lata 1976—82, akceptowanym w styczniu 1976 r. przez Biuro Polityczne KC PZPR. W pierwszym roku realizacji tego programu utrzymane zostało osiągnięte w poprzednim 5-leciu wysokie tempo rozwoju i modernizacji transportu. Na szczególne podkreślenie zasługują rytmiczne i terminowe dostawy nowego taboru.

Analizując na tym tle wykonanie zadań przewozowych w 1976 r. minister podkreślił, że niepokoi sytuacja w transporcie kolejowym, który nie wykonał planu, przewożąc za ledwie o około 2 mln ton towarów więcej niż w poprzednim roku. Przyczyny tych trudności tkwią nie tylko w dawnym, wieloletnim niedoinwestowaniu kolei. Są one znacznie bardziej złożone, a wynikają m. in. z pogorszenia dyscypliny ładunkowej wśród klientów PKP oraz z niedostatecznego funkcjonowania samej kolei i kierowania jej pracą.

Z oceny doświadczeń, osiągnięć i niepowodzeń ubiegłego roku, we wszystkich działach resortu komunikacji wyciągnięto wielokierunkowe wnioski. Np. plan inwestycyjny kolei zmodyfikowano pod kątem ściślejszej i bardziej dyscypliny.

Dokończenie na str. 2

Rokowania wiedeńskie

W czwartek odbyło się w Wiedniu 126 plenarne posiedzenie uczestników rozmów w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu wystąpił przewodniczący delegacji CSRS J. Meissner. Przedstawił on stanowisko krajów socjalistycznych w sprawie zobowiązań dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń bezpośrednich uczestników rokowań.

Kryzys w rolnictwie USA

W Stanach Zjednoczonych nieustannie trwa proces likwidacji drobnych gospodarstw farmerskich. Według oficjalnych danych w ciągu 30 powojennych lat przestało istnieć ponad 2,5 mln takich farm. Nacisk wielkiego kapitału w amerykańskim rolnictwie jest jedną z głównych przyczyn gwałtownego wzrostu cen artykułów żywnościowych — stwierdza niedawno opublikowany tu raport. W ciągu ostatnich 4 lat wydatki Amerykanów na żywność wzrosły średnio o 15 mld dolarów rocznie.

Nowy etap rozwoju Algierii

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii, prezydent kraju, Bumediun, oświadczył na spotka-

Współpraca naukowców z krajów socjalistycznych

W czwartek na Kremlu sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się z kierownictwem Akademii nauk krajów socjalistycznych.

Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR prof. Anatolij Aleksandrow poinformował Leonida Breżniewa o przebiegu pierwszej narady przewodniczących Akademii nauk krajów socjalistycznych w Moskwie i o głównych kierunkach współpracy uczonych wspólnoty socjalistycznej.

Przemawiając do uczonych Leonid Breżniew oświadczył, że kierownictwo KPZR wysoko ceni owocną współpracę między uczonymi radzieckimi i uczonymi innych krajów socjalistycznych. Najważniejszą rzeczą jest, by ta współpraca była jak najściślejsza i jak najszersza, by pozwoliła wykorzystać ogromne możliwości rewolucji naukowo-technicznej w interesach budownictwa socjalizmu i komunizmu — oświadczył radziecki przywódca. Wyraził też przekonanie, że decyzje powzięte w trakcie narady a dotyczące dalszego rozwoju współpracy dadzą efekty zarówno naukowe jak i gospodarcze. (PAP)

Rewizja podręczników w RFN

Apel H. Schmidta

Kancelarz RFN, Helmut Schmidt, podczas kolejnego spotkania z premierami poszczególnych krajów zachodniemieckich zwrócił się do nich z apelem o większe zainteresowanie sprawą rewizji podręczników szkolnych. Kancelarz przypomniał ustalenia podjęte przez wspólne komisje ekspertów Polski i RFN, wskazując na konieczność kontynuowania zapoczątkowanego procesu. W bońskich kołach rządowych zapewnia się, że kancelarz zwrócił się do premierów poszczególnych krajów z prośbą o osobiste zaangażowanie się w tę sprawę i włączenie tematu podręczników do katalogu spraw pilnych, wymagających załatwienia, a więc realizacji uzgodnień. (PAP)

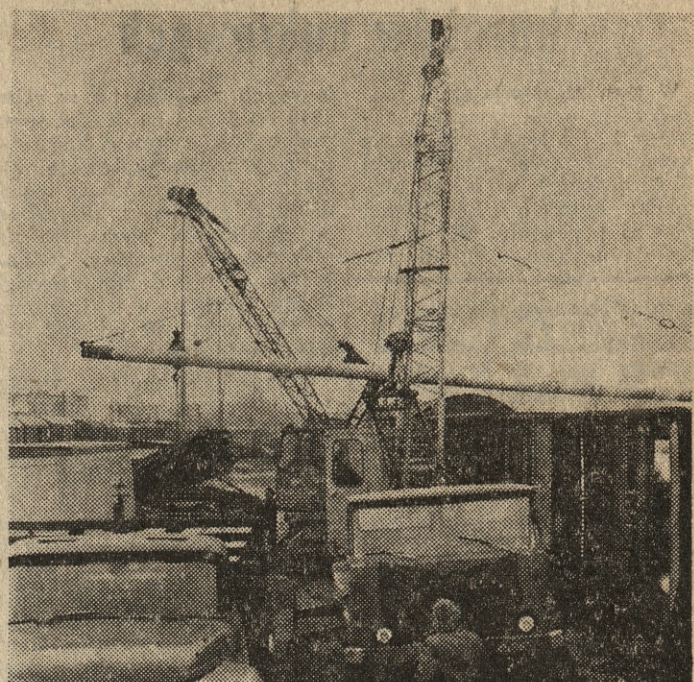
Bezprawie w Chile

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Chile, L. Corva-

krótko

lan w wywiadzie dla prasy francuskiej oświadczył, iż od czasu zagarnięcia w kraju władzy przez juntę, do więzień i obozów wtrącono tysiące obywateli, których brutalnie torturowano, a następnie mordowano bez wyroku sądowego. Obecnie ludzie aresztowani w samym centrum Santiago. Znikają oni później bez wieści. Ich liczba wynosiła już 2 500 osób. W Chile panuje całkowite bezprawie, jakiego kraj nie znał na przestrzeni całej swojej historii.

Na stacji przeładunkowej



Stacja Warszawa Gdańska — Towarowa przystosowana jest do przeładunku dużej ilości towarów masowych. Specjalna estakada ułatwia m. in. przemieszczanie piasku i innych materiałów budowlanych. Na zdjęciu: przeładunek konstrukcji stalowych.

Fot. — CAF

H. Jabłoński przyjął W. Kulikowa

Marszałek Związku Radzieckiego z wizytą w Polsce

17 bm. przybył do Polski z kilkudniową, oficjalną wizytą naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, Marszałek Związku Radzieckiego — Wiktor Kulikow.

Na warszawskim lotnisku udekorowanym flagami państw — stron Układu Warszawskiego gościa witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC Stanisław Kania.

W powitaniu uczestniczyli członkowie kierownictwa MON i MSZ, generałowie oraz wyżsi oficerowie WP.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz.

Marszałka W. Kulikowa witali również: przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego gen. armii Afanasij Szczegłow i dowódca północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej gen. płk Oleg Kuliszew.

Po odegraniu przez orkiestrę reprezentacyjną marsza generalnego marszałek W. Kulikow odebrał raport dowódcy Kompanii Honorowej WP i w towarzystwie gen. armii W. Jaruzelskiego przeszedł przed jej frontem, oddając honory sztandarowi i pozdrawiając żołnierzy. Uroczystość zakończyła deflada Kompanii Honorowej WP.

W godzinach przedpołudniowych Marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow złożył wizytę gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Kłopoty Brytyjczyków

Władze brytyjskiego przemysłu węglowego wystąpiły z wnioskiem o 15-procentową podwyżkę ceny węgla. Jeśli wniosek zostanie zaakceptowany, podwyżka ceny węgla pociągnie za sobą cały łańcuch podwyżek, dodatkowo obciążających budżety domowe Brytyjczyków. W pierwszym rzędzie podrożeje elektryczność.

Trudne negocjacje w Ottawie

W Ottawie toczy się czwarta runda rokowań między przedstawicielami rządu kanadyjskiego i państw członkowskich EWG w sprawie wznowienia przez Kanadę dostaw uranu naturalnego do krajów zachodnioeuropejskich. Po trzech dniach rozmów stronom nie udało się osiągnąć porozumienia, aczkolwiek nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk.

Regres w stosunkach handlowych

Jak wynika z danych opublikowanych ostatnio przez Japońską Organizację Handlu Zagranicznego (JETRO) — wartość obrotów handlowych na linii Tokio — Pekin wyniosła w 1976 r. około 3 034 mld dolarów, co oznacza spadek o około 20 procent w porównaniu z 1975 rokiem, kiedy to wymiana towarowa osiągnęła sumę 3,790 mld dolarów.

Drugi etap — Egipt

Bliskowschodnia podróż C. Vance'a

Sekretarz stanu USA Cyrus Vance przybył wieczorem do Egiptu, który stanowi drugi etap jego podróży bliskowschodniej. Pierwszym etapem był Izrael, w którym Vance przeprowadził w środę wielogodzinne rozmowy z przywódcami tego kraju, m. in. z premierem Ickhakiem Rabinem. Z Egiptu sekretarz stanu uda się do Libanu, Jordanii, Arabii Saudyjskiej i Syrii, a 21 bm. spodziewany jest w Waszyngtonie, gdzie złoży sprawozdanie ze swoich rozmów z przywódcami Carterowi.

Na konferencji prasowej w Izraelu Vance wysunął jako warunek udziału Organizacji Wyzwolenia Palestyny w konferencji genewskiej na temat Bliskiego Wschodu uznanie Izraela przez OWP.

Jak piszą agencje, Vance przekazał premierowi Rabinowi zaproszenie od prezydenta Cartera do złożenia wizyty w USA w marcu br. w celu kontynuowania konsultacji. (PAP)

Urugwaj

Wezwanie do jedności

Jak wynika z doniesień prasowych w Montevideo — stolicy Urugwaju rozpowszechnione zostało oświadczenie działającego w podziemiu Krajowego Konwentu Ludzi Pracy. W dokumencie tym demaskuje się prowadzoną przez władze kampanię represji przeciwko przywódcom związków zawodowych i klasie robotniczej Urugwaju.

W oświadczeniu potępia się także oficjalną politykę gospodarczą, u której podstaw leży akceptacja działalności monopolu zagranicznych, przekazywanie zakładów przemysłowych i ośrodków handlowych w obce ręce.

Krajowy konwent podkreśla, że taka polityka doprowadziła naród urugwajski do bezprecedesowej w historii kraju nędzy.

W zakończeniu Krajowy Konwent Ludzi Pracy Urugwaju wzywa do społeczeństwa do jedności w walce o zapewnienie swobód organizacjom związkowym, wyzwolenie więźniów politycznych oraz poprawę warunków życia i pracy ludności. (PAP)

Zadania kaliskiej wsi w produkcji rolnej

Wczoraj odbyła się w Kaliszu wojewódzka narada sółtysów. W toku obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusia omówiono najważniejsze problemy kaliskiego rolnictwa w kontekście postanowień VI Plenum KC PZPR.

W referacie wprowadzającym do dyskusji wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła omówił wyniki gospodarcze rolnictwa w Kaliszu w ostatnich dwóch latach oraz perspektywę dalszego rozwoju produkcji rolnej.

Mimo pewnych zahamowań i trudności, głównie w gospodarce paszowej i hodowli, województwo kaliskie w niektórych dziedzinach produkcji rolnej utrzymało się w czołowie krajowej. W skupie trzody chlewnej znalazło się na 3 miejscu w kraju, żywca rzeźnego na 6, w skupie ziemniaków na 11, a 4 podstawowych zbóż na 15. Ogólnie w produkcji towarowej zapewniło to kaliskiemu rolnictwu 7 miejsce wśród wszystkich województw.

Dla zapewnienia warunków

wzrostu hodowli podjęto w Kaliszu szereg przedsięwzięć mających zapewnić m. in. odpowiednie zasoby paszy. Zmierzają się również do odbudowy pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach chłopo-robotniczych i rozwijania tuczu przyzakładowego w większych przedsiębiorstwach. Na rok bieżący za planowano wzrost pogłowia trzody o około 9 procent i bydła o 2,6 procenta.

W dyskusji, w której głos zabrali 15 sółtysów podkreślano doniosłe znaczenie służby rolnej, konieczność podnoszenia kwalifikacji, poprawę gospodarki paszowej poprzez tworzenie zapasów własnych.

Podjęto uchwałę, w której sółtysi reprezentujący wieś kaliską zapewniają kierownictwo partii i rządu oraz osobiście I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka o tym, że będą się starali przodować w realizowaniu programu i postanowień VI Plenum KC partii. (par)

J. Carter o normalizacji stosunków z Angolą, Kubą i Wietnamem

Prezydent USA, Jimmy Carter wypowiedział się w środę za normalizacją stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Angolą, Kubą i Wietnamem. Wyrażając gotowość do normalizacji stosunków z Angolą prezydent stwierdził, iż krokiem na drodze do tego celu byłoby „wycofanie żołnierzy kubańskich z terytorium tego kraju”, co ułatwiłoby również normalizację stosunków z Kubą. Mówiąc o stosunkach z Wietnamem, Jimmy Carter wyraził pogląd, iż przed ich normalizacją musi zostać wyjaśniona sprawa Amerykanów zaginionych w toku działań wojennych w tym kraju. (PAP)

Pilskie SKR-y w realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR

Wczoraj w Pile odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Alfreda Kowalskiego i wojewody pilskiego Andrzeja Sliwińskiego z dyrektorami spółdzielni kółek rolniczych. Omawiano problemy skutecznego udziału pilskich SKR-ów w realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR. Mają one w tym zakresie dużo do zrobienia. Ich potencjał techniczno-organizacyjny może znacznie pomóc rolnikom indywidualnym w osiąganiu lepszych wyników produkcyjnych, w wyzwalaniu rezerw oraz odbudowy pogłowia bydła i trzody chlewnej.

Dyskutowano również nad problemami sfery produkcyjnej SKR-ów, gdyż poza świadczeniem usług pilskie SKR-y gospodarują na coraz większym areale ziemi, zagospodarowując grunty i obiekty przekazywane na Skarb Państwa. (ryk)

Wielkopolska zwiększa uprawę buraków cukrowych

W tym roku wydatnie rozszerza się areal buraków cukrowych. Na terenie działania Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” w województwach: kaliskim, konińskim, pilskim i poznańskim zwiększy się uprawę buraków cukrowych z 58 000 ha w roku 1976 do 63 000 ha. Nadal trwa podpisywanie umów kontraktacyjnych. Przygotowuje się nasiona i środki ochrony roślin głównie herbicydy potrzebne do zwalczania chwastów na plantacjach buraków jednokielkowych i o zmniejszonej liczbie kielków, a także zajmą w tym roku 70 procent powierzchni upraw.

KRONIKA DNIA

PIĘCIOTYSIĘCZNA LEGITYMACJA PARTIJNA W PILE

Pięcioletnia legitymacja partyjna wręczona została podczas wczorajszego plenum KC partii w Pile przez członka sekretariatu KW PZPR i sekretarza KM PZPR Janę Jankowską — Marię Zyciej; jest ona tokarzem w Zakładach Sprzętu Oświatowego „Polam” Pila, a także radną Wojewódzkiej Rady Narodowej i członkiem SZSP, organizacji, która rekomendowała ją w szeregi partii.

Pięcioletnia organizacja partyjna Pily skupia w swych szeregach ponad 50 proc. robotników. (ryk)

ODZNACZENIA DLA SPÓŁDZIELCÓW

W Urzędzie Miejskim w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie wyróżniających się w działalności zawodowej i społecznej pracowników spółdzielni należących do Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego i Opakowań, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony Tadeusz Jankowski. Wręczono także 4 Złote, 4 Srebrne i 1 Brązowy Krzyż Zasługi oraz Brązowy Medal za Obronność Kraju, Odznaki Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług, a także Odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego. (gra)

Mały Lotek

I LOSOWANIE
3, 5, 18, 19, 30
II LOSOWANIE
2, 28, 29, 32, 33

Express — Lotek

4, 14, 23, 24, 34

Duży Lotek płaci

W zakładach Dużego Lotka z dnia 13. 02. 1977 r. stwierdzono:
Losowanie I — 4. 02. 1977 r. z 5. 02. 1977 r. — wygr. po 312.514 zł; 80. 02. 1977 r. z 5. 02. 1977 r. — wygr. ok. 15.500 zł; 6.280. 02. 1977 r. z 4. 02. 1977 r. — wygr. po 298 zł; 117.491. 02. 1977 r. z 3. 02. 1977 r. — wygr. po 15 zł.
Losowanie II — 7. 02. 1977 r. z 5. 02. 1977 r. — wygr. po 26.463 zł; 4.497. 02. 1977 r. z 4. 02. 1977 r. — wygr. po 688 zł; 82.141. 02. 1977 r. z 3. 02. 1977 r. — wygr. po 62 zł.

(Dokończenie ze str. 1.)

nowanej koncentracji środków i sił na zadaniach bezpośrednio decydujących o wzroście zdolności przewozowych.

Przedstawiając szczegółowo najbliższe zadania i środki ułatwiające ich wykonanie w poszczególnych działach transportu, minister stwierdził, że nakłady inwestycyjne resortu komunikacji znacznie w br. wzrastają. Podkreślił również, że przy obecnych rozmiarach przewozów sięgających łącznie 2,5 mld ton towarów rocznie nie kluczowym problemem sta się przyspieszenie mechanizacji prac ładunkowych. Minister zaproponował powołanie — wzorem innych krajów — odpowiedniego organu międzyresortowego, który zająłby się wypracowaniem właściwej polityki w tej dziedzinie, koordynowaniem jej realizacji przez wszystkie resorty i organizacje gospodarcze.

T. Bejm oświadczył, że przy stapiano do wielkiej kampanii porządkowania spraw komunikacji pasażerskiej i przywracania im należnej rangi, biorąc na pierwszy ogień dowozy do pracy i szkół, jako zagadnienia o szczególnej wadze społecznej.

Racjonalizacja przewozów, mechanizacja przeładunków,

LOGODA

Zachmurzenie duże, Lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od -2 do 0 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Rzetelną i odpowiedzialną pracą mnożymy wspólny dorobek

Skrót przemówienia E. Gierka

Dzisiejsza narada kończy cykl spotkań kierownictwa partii i państwa z aktywnym polityczno-gospodarczym na temat zadań planu na rok 1977 i na całe bieżące pięcioletnie. Plon tych narad jest bogaty. Składa się nań wiele cennych propozycji i wniosków. Wszystkie one winny być wnikliwie rozpatrzone oraz szybko i skutecznie wdrożone do praktyki.

Podstawowe założenia planu ustaliło V Plenum KC PZPR w oparciu o kompleksową ocenę sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Postanowiliśmy kontynuować dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy. W porównaniu z poprzednim pięcioletnim zmieniły się warunki zewnętrzne i wewnętrzne rozwoju kraju. Pokonywać musimy przeszkody w handlu zagranicznym wynikające w znacznej mierze z kryzysu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych oraz znane skutki niekorzystnej sytuacji w rolnictwie. Dużo wyższe są dziś też potrzeby materialne i kulturalne naszego społeczeństwa ze względu na ogólny wzrost poziomu życia, a zwłaszcza ze względu na szybki wzrost dochodów realnych. Powoduje to nowe wymagania ilościowe i jakościowe w odniesieniu do produkcji rynkowej.

Dorobkiem roku 1976 było utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju przemysłu, budownictwa i innych działów gospodarki narodowej. Nastąpił dalszy, szybki wzrost wydajności pracy, zwiększył się jej udział w przyroście produkcji przemysłowej i budownictwie. Stworzyło to podstawę dla utrzymania wysokiego tempa wzrostu dochodów pieniężnych ludności.

Nie udało się, niestety, zrealizować założeń planu w zakresie produkcji rolnej, w tym zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Wolniej też niż przewidywaliśmy wzrastał eksport i w konsekwencji trzeba było ograniczyć tempo wzrostu importu z krajów kapitalistycznych. Pomimo zwiększenia do staw w drugim półroczu 1976 roku nie udało się w pełni za

spokoić popytu na niektóre artykuły konsumpcyjne.

Podstawową cechą naszej polityki społeczno-gospodarczej jest aktywny stosunek do zmieniających się warunków i możliwości rozwoju kraju. Wyrazem tego jest manewr gospodarczy zaproponowany przez Biuro Polityczne na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Dokonujemy go, kierując się przede wszystkim celami społecznymi i dążeniem do zapewnienia dalszego, systematycznego podnoszenia poziomu życia naszego narodu zgodnie z uchwałą VII Zjazdu.

Postanowienia V Plenum spotkały się z powszechnym poparciem działaczy partyjnych i gospodarczych, z szerokim poparciem klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy. Dziś chodzi o to, by postanowienia te, by program opracowany na ich podstawie przez rząd, realizowane były z całą konsekwencją w gospodarce narodowej, na każdym jej szczeblu, w każdym ogniwie.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie zadań w zakresie rozwoju produkcji towarów i usług dla ludności. Preferencyjne traktowanie potrzeb rynku nie może być jedynie hasłem, musi stać się rzeczywistością. Zwolana w tej sprawie narada wykazała, że możliwości poprawy zaopatrzenia rynku są dalekie od wykorzystania. Chodzi zwłaszcza o lepsze dopasowanie struktury produkcji do potrzeb ludności i o poprawę jakości wyrobów. Trzeba nadal doskonalić pracę aparatu handlu, dopasować ją do szybko rosnących wymagań.

Uruchamy już w bieżącym roku rezerwy wyższego rzędu, dokonując zmian w strukturze inwestycji — zwiększając nakłady na rozwój gospodarki żywnościowej i innych działów produkcji rynkowej.

Preferencyjnie traktować należy również produkcję eksportową. Rok 1977 traktujemy

jako szczególnie ważny dla handlu zagranicznego, ma to być bowiem rok znacznego przyspieszenia dynamiki naszego eksportu. Sądzę, że jest to zadanie realne.

Wyroby przeznaczone na eksport wytwarzane są w przeważającej części w zakładach nowych bądź zmodernizowanych, wyposażonych w importowane maszyny i urządzenia obsługiwane przez przeszkoloną za granicą kadrę. Do produkcji tej wykorzystywane są często importowane materiały oraz podzespoły. Sprawa ambicji i odpowiedzialności kadry inżynierjno-technicznej i załóg zakładów, o których mowa, a także kierownictw odpowiednich zjednoczeń i resortów winna być definitywną poprawą tego stanu rzeczy. Trzeba to traktować jako zadanie najwyższej rangi. Trzeba też stale dążyć do racjonalizacji importu, polegającej nie tylko na eliminowaniu importu zbędnego, lecz również na większej trosce o poziom cen placonych zagranicą dostawcom.

Transport jest trzecią — obok rynku wewnętrznego i handlu zagranicznego — dziedziną życia społecznego-gospodarczego, w której konieczny jest szybki postęp.

Transport był zawsze czynnikiem decydującym o tempie społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Przez wszystkie powojenne lata państwo nasze przeznaczało ogromne środki na rozwój transportu i komunikacji. W ciągu tych lat skutecznie przewyżdzaliśmy dysproporcje między potrzebami a możliwościami przewozowymi.

Będziemy nadal zdążyć w obranym kierunku. Nigdy nie wolno nam jednak zapominać, że niezależnie od wielkości nakładów na transport i komunikację, o sprawnym ich działaniu decydują będą ludzie.

Sprawa podstawowa jest wzrost jakości pracy — wyrażający się w lepszej jej organizacji i dyscyplinie, w większej odpowiedzialności na każdym stanowisku robotczym.

Zrobiliśmy w ostatnich latach wiele, aby polepszyć warunki pracy i płacy kolejarzy, zapewnić im zwiększony dopływ młodej kadry, rozbudowaliśmy zaplecze socjalne i naukowo-techniczne. Z najwyższym uznaniem odnosimy się do dobrej pracy kolejarzy, którzy kierują się zrozumieniem zasadniczych potrzeb społeczeństwa i gospodarki, wykazując wysoką dyscyplinę i inicjatywę.

Wiemy, że kolejarzom polskim, że pracownikom transportu drogowego, lotniczego i wod

nego nie jest łatwo. Jesteśmy jednak przekonani, że sprostać trudnym zadaniom, wynikającym z rosnących potrzeb społecznych i gospodarczych. Obecnych trudności przewozowych nie zdołamy jednak rozwiązać, jeśli ich likwidacja nie stanie się wspólną sprawą i codzienną troską wszystkich użytkowników transportu, wszystkich ogniw gospodarki.

Sprawa główna, decydująca jest na obecnym etapie rozwoju kraju poprawa efektywności gospodarowania. Zależy od tego poprawa sytuacji na rynku wewnętrznym i w handlu zagranicznym, w transporcie i na innych odcinkach życia społeczno-gospodarczego. Poprawa efektywności gospodarowania stworzy sprzyjające warunki dla wykonania wszystkich stojących przed nami zadań. W tym celu wprowadzamy system płac wiążący wzrost wynagrodzeń pracowników z poprawą efektywności gospodarowania. Partyjną rządową komisją do spraw doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki powinna kompleksowo omówić problemy dalszych udoskonalenia metod planowania i zarządzania, dalszego postępu w tym zakresie.

Inicjatywy Biura Politycznego uruchomione zostały wszechstronnie przedsięwzięcia, skupiające siły partii wokół realizacji uchwał V Plenum. Rozwijając myśl przewodnią V Plenum na niedawnym VI Plenum KC rozpatrzyliśmy najważniejsze problemy rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Od bywającej się w całym kraju gospodarskie debaty rolników dowodzą głębokiego poparcia polskiej wsi dla doniosłych uchwał VI Plenum.

Powszechną aprobatę zyskała zapowiedź objęcia ludności rolniczej zaopatrzeniem emerytalnym.

Mobilizacja sił i środków przynosi już pewne rezultaty. Umocnienie tej korzystnej tendencji wymaga jednak konsekwentnego działania.

Szczególna odpowiedzialność spoczywa na kadrze kierowniczej — oczekujemy od niej zwiększonej aktywności i inicjatywy w rozwiązywaniu stojących przed naszym krajem problemów. Przeciwdziałając będziemy objawom partykularyzmu, poczynając od dyktowanego wąskimi interesami zakładu pracy, branży bądź resortu.

Mamy dużo dobrych programów i słusznych uchwał. Zadań jest wiele, na tym, aby skrócić czas od dyskusji do realizacji, od decyzji do efektu. Dlatego musimy uczynić rok 1977 rokiem skutecznej kontroli wykonania, konsekwentnego rozliczania siebie i innych z codziennych obowiązków. (PAP)

16 lutego 1977 r. podczas dziennikarskiej podróży służbowej, zginął w następstwie wypadku samochodowego, w wieku 46 lat

red. ALFRED KACZKOWSKI

dziennikarz „Gazety Zachodniej”,

w latach 1951—53'

dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego”,

dobry przyjaciel, kolega, społecznik,

zasłużony działacz kultury,

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 lutego o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

RODZINIE ZMARŁEGO

składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA.

Zespół „Głosu Wielkopolskiego”

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074

60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski

(zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami

665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora

naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji

665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

■ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

KREZUSI?

Ileż obserwuję remont lub tak zwaną modernizację jakiegoś sklepu zastanawiam się, ile przy tej okazji pieniędzy i innych środków pakuje się w bioto. W moim przekonaniu proces taki zachodzi wskutek tego, że nie zawsze sprawa remontu jest należąca do przemyślenia, nie za każdym razem tego rodzaju przedsięwzięcie jest konieczne. Dalej — sam remont ciągnie się nie raz jak tasemiec; bywają modernizacje i przebudowy, które sklep czy lokal gastronomiczny na kilka lat wyłącza z „obrotu”.

Niedawno przystąpiono w Poznaniu do odnawiania „Mody Polskiej” przy ul. Paderewskiego. W tym przy padku sama placówka działa na czas remontu, bowiem odnawia się parter, a sprzedaż przeniesiono na piętro. Później będzie odwrotnie. Ale zastanawiam się czy koniecznością i absolutnym nakazem chwili było wejście tu rzemieślników. Odwiedzałem co pewien czas wspomniany sklep i nie jestem przekonany czy jego wnętrze wymagało już teraz pędzla malarzy i innych zabiegów renowacyjnych.

To prawda, że chcemy mieć sieć placówek handlowych uporządkowaną w każdym mieście, że pragniemy wszyscy kupować w sklepach urządzonych nowocześnie. Fakt, że w lokalu czystym, należącej wyposażeniem, funkcjonalnie rozplanowanym kupuje się szybciej, lepiej i przyjemniej. Ale bez przesady. Rzecz w tym, czy wydatek na adaptację i modernizację danej placówki ma uzasadnienie, czy jest należyte przemyślenie i przekalkulowanie. Jestem skłonny twierdzić, że rzadko.

Przytoczyłem jedno ze źródeł rozrzutności: zbyteczne, pochopne remonty. Ale jest i drugie: czas trwania samego remontu czy przebudowy. Znam wiele przykładów, że samo tylko malowanie placówki handlowej (o średnim zresztą metrażu) trwa nie krócej niż miesiąc. A bywa, że tego rodzaju „proste” roboty wloką się dłużej. Zaś przebudowa poznańskiej restauracji „Lubuska” przy ul. Matejki, która ciągnie się trzeci rok — stanowi przykład nie tylko nie do naśladowania, lecz wręcz do ukarania winnych tego rodzaju marnotrawstwa. A ile to już miesięcy wlecie się przebudowa baru „Jeżycki” przy

ul. Dąbrowskiego w Poznaniu?

W dobie mobilizacji fabryk, załóg budowlanych i różnych przedsiębiorstw — słowem całego społeczeństwa do oszczędzania: surowców, środków płatniczych, półfabrykatów itp. trzeba, by i przedsiębiorstwa handlowe zrewidowały postępowanie w zakresie remontów i przebudowy. Dotyczy to sklepów i placówek gastronomicznych. Nie chodzi przy tym o naruszanie zasad higieny lecz po prostu o gospodarskie, rozsądne dysponowanie środkami na renowację, jak też ekipami remontowo-budowlanymi.

Starzy poznaniacy pamiętają lokal na narożniku ul. Wrocławskiej i Starego Rynku (obecnie jest to sklep spożywczy). Do wybuchu II wojny światowej w okresie zimowym zawsze była tu cukiernia firmy Wawrzyniak, zaś latem urządził się w lokalu pewien Włoch, wytwarzający doskonałe lody. Nigdy nie zdarzyło się — jak pamiętam — by ze względu na sezonową zmianę branży zamykano ów lokal na dłużej niż jedną noc. Zaw sze działo się tak, że np. 30 kwietnia wieczorem do pomieszczeń wchodziła malarz, a 1 maja o zwykłej porze Włoch otwierał już swoją cukiernię z lodami. Podobna „manipulacja” powtarzała się u schyłku września, gdy lodziarnię zamieniano ponownie na cukiernię.

„Czas to pieniądź” — oto dewiza, zapewne kapitalistyczna, którą kierowali się obaj wspomniani wyżej właściciele, by zrobić dobry interes i nie tracić ani groszka, choć na warunkach przedwojennych mogli pozwolić sobie na dłuższy remont, bardziej może precyzyjny lub wymyślny. Nic z tych rzeczy i spraw! Szybko, tylko tyle ile trzeba — oto zaawanie gospodarzy sklepu.

Nie widzę powodu, by po dobrej dewizie trzeba się było wstydić teraz gdy ma my do czynienia ze społecznymi pieniędzmi i surowcami, powierzonymi pieczy dyrektorów przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych dla socjalistycznej, a zatem rozsądnymi dysponowania. Ze można inaczej udowodnić przed kilkoma laty w stolicy Górnego Śląska. Tamtejszą kawiarnię orbisowskiego hotelu „Katowice” także odremontowano przez

jedną noc. Ale to w historii remontów w handlu chyba rzadki ewenement.

Wielkopańskość w podejmowaniu niektórych remontów i przeróbek sklepów czy restauracji wynika nie tylko z braku szacunku dla społecznego grosza; nieraz z braku konstruktywnych przemysłów. Śmiem twierdzić, że wielu dysponentów, a więc tych, którzy zlecają remont czy modernizację placówki handlowej, nie dość wnikliwie analizuje koszty przedłożony przez zleceniodawcę. Ot, rzuci się okiem na kalkulację i... podpisuje. Może tu i ówdzie ktoś tam zwróci uwagę na zawyżone kwoty, ale mało kto zapyta: czy opracowano harmonogram remontu tak by trwał on jak najkrócej? A potem przedsiębiorstwa po zornym „przerobem” remontowym przeciągają prace, wymyślają rozliczne przeszkody, wysuwają dodatkowe żądania itp., itd. Czas biegnie, zaś placówka zamknięta na cztery spusty nie wykonuje obrotu, słowem — nie służy społeczeństwu. Na tego rodzaju praktyki na pewno na dłuższą metę nas nie stać. Sklepów i restauracji mamy nadal mało. Zatem wszystkie istniejące powinny służyć klientom i konsumentom w maksymalnym wymiarze czasu. A bywa przecież, że nagle — zwłaszcza w tak zwanych „martwych sezonach” — w jednym mieście „wyłącza się” kilka lub kilkadziesiąt placówek. Nic to, że klienci narzekają i psoczą, bo muszą wędrować do sklepów bardziej oddalonych od miejsca zamieszkania. Ludzie „od remontów” też mają swój plan i chcą go wykonać. A że niezbyt przemyślni i nie liczący się z szerszymi społecznymi potrzebami — to już inna sprawa.

Dysponowanie społecznymi pieniędzmi z nikogo nie powinno czynić Krezusa lecz, rozsądnego dysponenta, operującego gotówką czy kredytami rozmyślnie i po obywatelsku, a nie tylko w imię wykonania planu wydatków. Myślę, że powinniśmy bardziej zdecydowanie działać banki. Niejedna wówczas propozycja siedemnastego przebudowy sklepu albo kolejnego, przedwojennego malowania restauracji dałoby się może przyhamować w imię dobrej pojętej oszczędności i gospodarności.

EUGENIUSZ COFTA



Fot. — W. Plutowski

Soiłtysiem jestem w Popielewie od 14 lat. Gospodaruję na 6-hektarowym gospodarstwie otrzymanym od teścia. Zdaje sobie sprawę że nie jest to obszar umożliwiający intensywną, wysokotowarową produkcję, ale takich gospodarstw jest więcej. I nawet przy tej wielkości można wiele zmienić, zwiększyć produkcję. W przyszłości chciałbym powiększyć powierzchnię gospodarstwa — przy aktualnych tendencjach jest to opłacalne i konieczne społecznie. Nie wszyscy na wsi zrozumieli, że minął już czas gdy można było myśleć

LUDZIE NASZYCH DNI

Widzieć nie tylko swój interes

tylko kategoriami własnego podwórka. Nawet w Popielewie widać zależności każdej gałęzi gospodarki.

Jako sołtys, oprócz mych obowiązków, niejako statutowych, widzę konieczność wpływu na innych, kształtowania ich postaw, wyjaśniania trudnych problemów.

Często to kłopotliwe, ale stając w interesie rolników, którzy sołtysiem jestem, muszę zapomnieć o swoich interesach. Dobijając się i załatwiając pilne sprawy. Tych kłopotów jest coraz mniej. Nawet SKR w ostatnie żniwa nie przysporzyło mi dużo pracy. To bardzo ważne. Rolnika najbardziej przekonuje właśnie sprawne działanie podstawowych ogniw instytucji i przedsiębiorstw. Tych pod boki, z których usług korzysta codziennie.

W ubiegłym roku powstały w moim sołectwie cztery nowe obory. Tyle samo gospodarstw nastawiło się na

kooperację z SKR-em w hodowli cielaków. Dość wolno, ale wzrasta pogłowie zwierząt hodowlanych. Rolnicy nauczyli się i zrozumieli jak ważną sprawą jest własna pasza. Mnie cieszy, że jako sołtys nie jestem traktowany jak ten do którego można przyjść tylko się poskarżyć. Coraz częściej wspólnie podejmujemy postanowienia co do kierunków produkcji, budowy domów czy obór. To chyba są elementy zmian w postawach rolników, które przyczynić się mogą do szybszej modernizacji wsi. Mam jednak świadomość, że jej tempo oprócz dostaw wszelkiego rodzaju środków produkcji uwarunkowane jest rzetelnością realizacji przyjętych założeń, mających zapewnić rozwój rolnictwa. I to tu na najniższym szczeblu (woj)

Mówi: Józef Rogacki — sołtys we wsi Popielewo w gminie Skulsk w województwie konińskim.

ETIOPIA

W obronie rewolucji

W okresie prawie trzech lat Etiopia często budzi zainteresowanie świata. W kraju tym dokonuje się bowiem jedna z najgłębszych rewolucji społecznych w Afryce. Kiedy dochodzą stamtąd wieści o próbach zamachów stanu, zawsze w takich przypadkach chodzi o powrocie lub zahamowanie przemian rewolucyjnych. Tak było również na początku bieżącego miesiąca, kiedy to udaremnił kolejny spisek kontrrewolucyjny.

Głębokie przemiany w Etiopii poprzedziło przejście władzy przez tak zwanych rewolucyjnych wojskowych w dniu 28 lutego 1974 roku, kiedy to odsunięto od rządów cesarza Hajle Sellasje. Już wówczas młodzi wojskowi — jak to dzisiaj wiadomo — zdecydowali się na wprowadzenie w tym kraju zasadniczych zmian.

Jednak od początku w gronie wojskowych, którzy przechwyli ster rządów, nie było jednomyślności co do zakresu przemian jakie należało by wprowadzić w życie. Po raz pierwszy świat mógł się o tym przekonać przeszło pół roku później, kiedy to 12 września 1974 ogłoszono detronizację cesarza Hajle Sellasje. Przy tej okazji część wojskowych przeformowała decyzję o zwrocie do cesarskiego syna, by zechciał być monarchą konstytucyjnym. Dzięki jego odmowie nie trzeba było w Etiopii dokonywać drugiej detronizacji.

Niebawem, stopniowo i w sposób nieraz drastyczny, rewolucyjna część wojskowych pozbywała się ludzi chytro i bez ogródek atakujących rewolucję etiopską. 23 listopada 1974 roku stracony został ówczesny przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej zwanej Dergiem, gen. Aman Andom, co oznaczało zwycięstwo w łonie Dergu tendencji rewolucyjnej. Znalazło to wyraz niecały miesiąc później: 30 grudnia tego samego roku ogłoszono program nazywany „Etiopia przede wszystkim”, a głoszący, że kraj ten wchodzi „na drogę naukowego socjalizmu”. W lipcu 1976 roku zgładzono majora Sissaya Hable'a, który stanął na czele pravicowej grupy. 23 września tego samego roku doszło do nieudanej próby zamordowania ówczesnego I zastępcy przewodniczącego Dergu, ppłk. Mengistu Hajle Mariama. Wreszcie 3 lutego roku bieżącego udaremnił kolejną próbę spisku reakcji, podczas której zginęło siedmiu członków Dergu, w tym jej przewodniczący, gen. Teferi Banti.

Do tych prób zamachów na naczelne władze rewolucyjne dodać trzeba niestające akty terroru i otwarte bitwy w różnych prowincjach kraju, gdzie siły konserwatywne, nieraz wspomagane z zagranicy, nie przebiegają w środkach, by zapobiec realizacji i utrwaleniu postępowych przemian.

Co tak bardzo przeraża siły wsteczne? To, że rewolucja etiopska należy do autentycznych

radikalnych. Ale dodać też trzeba, iż jednocześnie od rabinia ona wiele z tego co winnych krajach drogą reform wprowadzono dużo wcześniej.

Spadek po cesarstwie dobitnie uzmysłowił światu zdjęcia, które opublikowano po przejęciu władzy przez komitet rewolucyjny: psy cesarskie karmione mięsem ze srebrnych talerzy i obok tego dzieci umierające z głodu w prowincjach nawiedzonych suszą. Te raz w przededniu trzeciej rocznicy odsunięcia od władzy cesarza po raz pierwszy w historii kraju — jak to napisano w miesięczniku „African Development” — chłopom mogło się najeść do syta. Na pewno jest to największe osiągnięcie rewolucji etiopskiej.

W ciągu niespełna trzech lat skutecznie uderzono w podstawy zakorzenionego w Etiopii feudalizmu, obdzielając dzięki reformie rolnej chłopów ziemią odebraną obszarnikom i ludziom związanym dawniej z dworem cesarskim. W ten sposób dostęp do ziemi zyskało 95 proc. ludności (taką część mieszkańców stanowi etiopska ludność wiejska). Jednocześnie upaństwowiono wielki przemysł, banki, handel hurtowy, transport, hotele a spekulantom odebrano nieruchomości. Po raz pierwszy państwo zajęło się oświatą i organizowaniem służby ochrony zdrowia.

Walka między rewolucją a kontrrewolucją toczy się właściwie nieustannie, i to na różnych płaszczynach.

Na południu kraju działają prywatne armie wywłaszczo-



Etiopia jest terytorialnie ponad trzykrotnie większa od Polski, ma 27 milionów ludności. Leży w Afryce wschodniej nad Morzem Czerwonym. Najmniejszym miastem kraju jest 800-tysięczna stolica Addis-Abeba, co w języku amharskim (język urzędowy) oznacza Nocny Kwiat.

Dokończenie na str. 4
TADEUSZ KACZMAREK

STRONA 3
GŁOS — 18 II 1977

„Pegaz” ugasi nasze pragnienie

Zimą najchętniej pijemy gorącą herbatę z cytryną, a jeśli mamy ochotę na na-
pój chłodzący, nabywamy go bez żadnych kłopotów, w dużym wyborze. Latem natomiast, zwłaszcza w bardzo upalne dni, różnie bywało. Zdarzało się, że bezskutecznie poszukiwaliśmy w kilku sklepach butelki orzeźwiającego napoju. Również zakłady pracy miewały kłopoty z dostarczeniem go na wszystkie stanowiska pracy.

Dlatego już teraz zwracamy się do Wytwórni Produktów Spożywczych „Pegaz”, w Poznaniu (która obok wytwórni „Pepsi-Coli” jest głównym „zaopatrzycielem” województwa poznańskiego w napoje chłodzące) z pytaniem, czy jej produkcja wystarczy latem na ugastanie wszystkim pragnienia.

— Na pewno tak — odpowiada dyrektor naczelny — Zygmunt Szuma. — Już w ubiegłym roku sprzedawaliśmy napoje do innych regionów kraju, gdyż produkcja nasza (za-
instalowanie w roku 1975 w oddziale napojów gazowanych w pełni zautomatyzowanych linii umożliwiło nam podwoje-

nie wydajności) przekracza zapotrzebowanie poznaniaków. Jeśli zdarzało się, że w handlu czy gastronomii zabrakło napojów, wynikało to z braku odpowiedniego zaplecza magazynowego i trudności transportowych. Zaopatrujemy ponad 400 punktów, a mamy do tego celu niewiele samochodów. Nie ma więc możliwości dowożenia napojów do tego samego sklepu kilkakrotnie w ciągu dnia.

W roku 1977 „Pegaz” wyprodukuje 8,7 mln litrów napojów gazowanych, czyli około 26 mln butelek. Ponieważ wytwórnia nie musi już zwiększać swojej produkcji (w roku 1976 wyprodukowała 8,6 mln litrów), postanowiono tu dokonać zmian asortymentowych na korzyść tych napojów, które są wprawdzie bardziej pracochłonne, ale poszukiwane przez klientów. Na przykład „Capri”, które okazało się konkurencyjne dla „Pepsi-Coli”, będzie ponad 5 mln butelek, czyli o 2 mln więcej, niż w roku ubiegłym. Do produkcji seryjnej wprowadzony został nowy napój,

również na naturalnych esencjach z owoców cytrusowych, pod nazwą „Ananas”. Zwiększy się także produkcja napoju na importowanych ziołach wermutowych „Bianco”. Mniej niż w roku ubiegłym da „Pegaz” wody mineralizowanej (dostarcza ją Grodzisk), a także tych napojów, które tracą zwolenników: „Mandarynki”, „Polo-Coli”, „Orange”.

Plan poznańskiego „Pegaza” na rok bieżący jest otwarty, co oznacza, że na przykład w napojach chłodzących może być zwiększony, jeśli latem okazałoby się, że zapotrzebowanie przewyższa produkcję. Bowiem możliwości produkcyjne linii do napojów nie są w pełni wykorzystywane, a za trudnić można tam z innych oddziałów (produkujących m. sz. sardynki, majonez, ocet).

Mniej optymistycznie natomiast przedstawia się sprawa z napojami do autosalonów. „Pegaz” jest jednym z przedsiębiorstw zajmujących się napełnianiem naboju; w celu

zwiększenia wydajności na tym oddziale nastąpiła w roku ubiegłym modernizacja urządzeń. Obecnie są one w stanie napełniać 60 mln naboju rocznie, a jednak plan na rok obecny zakłada tylko 35 mln. Starczyłoby to dla województwa poznańskiego, ale wytwórnia zaopatruje również inne województwa, stąd mogą latem być kłopoty z nabyciem naboju. Dla czego? „Pegaz” otrzymuje po prostu zbyt mało pustych naboju, które powinny być przez klientów zwrócone do handlu. Natomiast produkcja nowych lusek (zakłady „Pilmet” we Wrocławiu) jest wciąż za małą. Warunkiem zwiększenia wydajności w oddziale napełniania naboju jest więc lepsza rotacja lusek. W tym przypadku zwiększenie produkcji towaru poszukiwanego zależy właśnie od poszukujących, bo oni najczęściej — biegając za nabojami pełnymi — przechowują w szufladach niepotrzebne już luszki.

GRAZYNA SZULAK

Program kosmiczny „Spacelab”

W środę w Waszyngtonie za komunikowano, że NASA i Związek Europejski Agencja Kosmiczna (ESA), realizujące wspólny program badań kosmicznych „Spacelab”, wytworzyły już 222 osoby.

Skonstruowane przez specjalistów z zachodniej Europy i laboratorium kosmiczne „Spacelab” w kształcie 7-metrowego cylindra, zostanie wyniesione na orbitę wokół Ziemi na pokładzie, poddawane go obecnie w Kalifornii testom, tzw. promu kosmicznego.

Na pokładzie tego laboratorium kosmicznego mają być prowadzone rozmaite badania w zakresie fizyki górnych warstw atmosfery, biologii, botaniki, medycyny, geodezji.

Pierwszy lot międzynarodowej załogi zapowiedziano na lipiec 1980 r. Po powrocie na Ziemię prom ma być gotowy do następnej misji w październiku tego samego roku. W programie ESA uczestniczą 11 krajów: Belgia, Dania, Francja, RFN, Irlandia, Włochy, Holandia, Hiszpania, Szwajcaria, Szwecja i W. Brytania. PAP

Przyspieszyć produkcję pasz

O tym jak rozwijać będzie my hodowlę w istotnym stopniu zdecydować war tości i zasoby pasz, którymi rocznie dysponować będzie rolnictwo. Przedsiewzięcia, ja kie należy podjąć w gospodar stwach oraz to, co zrobić ma przemysł dostarczający rolni ctw środki produkcji, by za bezpieczyć produkcję pasz sto sownie do potrzeb chowu zwie rząt określa rozpatrzone na posiedzeniu Biura Polityczne go KC PZPR 15 bm. kompleks owy program przyspieszenia produkcji pasz. Ujmuje on ca łokształt spraw decydujących o wynikach gospodarki paszo wej oraz określa kierunki dzia łań, które muszą być podjęte już wiosną i sukcesywnie u powszechniane, w celu maks ymalnego wykorzystania istnie jących rezerw paszowych.

Posiadamy bowiem jeszcze duże rezerwy paszowe, zwa szając w gospodarstwach uzy skujących plony niższe od średnich oraz tradycyjnie zbie rających i przechowywujących pasze. Bogatym źródłem pasz są też nadające się na karmę dla zwierząt — a dotychczas nie zagospodarowane — pro dukty uboczne przemysłu, zwa szając rolno-spożywczy.

Produkcję zwierzęcą w ostatnich latach cechowała duża zubożo ność. Wzrastające zapotrzebowa nie w tym zakresie pokrywaliśmy, sy stematycznie powiększając import zbóż. Jednakże znaczny wzrost cen na te produkty na rynkach światowych w minionym 5-leciu, wahania w podaży, a także trud ności transportowe, uniemożliwia ją kontynuowanie tej polityki. Za chodzi więc potrzeba szybkiego zwiększenia krajowej produkcji zbóż, które stanowią 34-36 procent wartości wszystkich pasz zu żywanych w hodowli. I tu rezerwy mamy znaczne. Powiększając ob szar obsiewany zbożami z około 7,7 mln ha w roku ubiegłym do 8,5 mln ha w 1980 r., w tym kukury dzy na ziarno z 50 000 ha do 400 000 ha i podnosząc plony do 30-31 q z ha, możemy uzyskać o około 5 mln ton zbóż więcej niż w 1976 ro ku. Nie jest to zadanie łatwe, lecz w pełni realne. Sprzyjające temu warunki tworzyć ma zabezpiecze nie w kwalifikowany materiał siewny wyselekcjonowanych odmian zbóż, polepszenie zapotrzebowania na nawozy mineralne oraz maszyn do uprawy i zbioru.

Nie mniejszą rolę w polepszeniu sytuacji paszowej odegrać może już w tym roku rozszerzenie po wierzeń uprawy wyżej plonują cych roślin pastewnych oraz area ły wsiwek i poplonów.

Dużą rezerwę w gospodarce pa szowej stanowi trawo użytki rol ne, z których przy zastosowaniu wysokiego nawożenia mineralne go i rozszerzeniu obszaru łak trzy kośnych do 1 250 000 ha (wobec 700 000 ha w 1975 roku) można zwię kzyć średni plon siana co naj mniej do 65 q z ha. Z kolei efek tywniejsze wykorzystywanie pa stwisk zapewnić powinno rozszze rzenie do 700 000 ha obszaru ob jętego wypasem kwaterowym.

Problem polega jednak nie tylko na zwiększeniu produk cji pasz własnych w gospodar stwach, ale również na ich ra cjonalnym wykorzystaniu. W tym celu niezbędne jest upow szechnienie w gospodarstwach

efektywniejszych metod zbio ru, konserwacji i przechowy wania ziemiopłodów przezna czonych na pasze. Chodzi tu zwłaszcza o zwiększenie pro dukcji kiszonek.

W programie określono też zadania dla przemysłów do starczających środki produk cji znajdujące zastosowanie w gospodarce paszowej.

Przyjęty przez Biuro Poli tyczne program zobowiązuje województwa do opracowania własnych ustaleń w tej dzie dzinie, uwzględniających lo kalne warunki i stan posiada nych rezerw oraz kierunki roz woju produkcji zwierzęcej. Od opracowania konkretnych pro gramów w każdej gminie i kon sekwentnego ich realizowania, a więc od wykorzystania w pełni istniejących w każdej wsi i gospodarstwie rolnym re zew zależeć będzie wykona nie kompleksowego programu przyspieszenia produkcji pasz, a tym samym przyspieszenie rozwoju produkcji zwierzęcej.

ANDRZEJ KASPEROWICZ

W roku akademickim 1977/78

Limity przyjąć na studia dzienne

Ustalono zostały limity przy jęć na studia dzienne w roku akademickim 1977/1978. Do szkół wyższych wszystkich ty pów przyjętych zostanie 70 000 osób.

Dokonano jednak przesunień na korzyść kierunków, któ rych absolwenci poszukiwani są obecnie na rynku pracy, szczególnie w rolnictwie. Aby mogło się ono dynamicznie rozwijać potrzeba zatrudnić w nim w najbliższych latach kilkadziesiąt tysięcy fachow ców. Dlatego też w nowym roku akademickim o 770 osób więcej rozpocznie studia w akademiach rolniczych.

Na studiach ekonomicznych zwiększono liczbę miejsc o 300, zarówno w wyższych szko łach ekonomicznych jak i w uniwersytetach. Dokonano też zmian podziału miejsc na pierwszym roku studiów uni wersyteckich. Zwiększono w nich limity na korzyść stu diów administracyjnych.

Dla przygotowania kadry potrzebnej w zreformowanym systemie edukacji wyodręb niono nowe kierunki studiów: nauczanie początkowe i wy chowanie przedszkolne; planu je się przyjąć na nie blisko 1500 osób.

Jak wynika z informacji Mi nisterstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w zasa dach i systemie przyjęć do szkół wyższych nie zajdą w tym roku żadne zasadnicze zmiany. (PAP)

VI Spartakiada Armii Zaprzysiężonych

Polscy biegacze nie powtórzyli sukcesu

W środę, w kolejnym dniu zawo dów o mistrzostwo VI Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych, rozegrano bieg na 30 km oraz pierwszy przejazd slalomu giganta.

Po bardzo dobrym biegu Polaków na dystansie 15 km, z dużym za interesowaniem czekano na kolej ny występ Józefa Łuszczka i Sta nislawa Gbali. Niestety, tym ra zem nie odegrali oni żadnej roli w zawodach.

Jak doszło do tej porażki? Tre ner Edward Budny postanowił za stosować podobne smary, jak pod czas biegu na 15 km, w którym Józef Łuszczek wywalczył srebrny medal. Okazało się jednak, że był to błąd. Na oblodzonych podbie gach Polacy tracili wiele sekund do konkurentów.

Już początek biegu wykazał, że w środę nasi biegacze byli bez szans. Wiesław Gębala zszedł z tra sy już po kilku kilometrach, na tomiast Józef Łuszczek na pierw szej 10-kilometrowej petli tracił do czołówki i minutę 20 sek. Świetnie biegł natomiast zawodnicy ra dziecy Sawieljew i Bazukow. Na półmetku Józef Łuszczek zmienił narty, ale niewiele to pomogło.

Wyniki biegu na 30 km: 1. S. Sa wieljew (ZSRR) 1:27.32, 2. W. Isa jew (ZSRR) 1:29.07, 3. I. Wach ruszew (ZSRR) 1:29.21, 4. F. Si mon (CSRS) 1:29.47, 5. M. Bazu kow (ZSRR) 1:30.10, 6. F. Spen gler (NRD) 1:30.23, 7. S. Anki jew (ZSRR) 1:30.33, 8. L. Toskow (Bułgaria) 1:31.02, 9. A. Nord haus (NRD) 1:31.22, 10. W. An drejew (ZSRR) 1:32.22, 11. J. Łuszc zek (Polska) 1:34.43, 12. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 13. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 14. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 15. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 16. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 17. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 18. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 19. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 20. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 21. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 22. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 23. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 24. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 25. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 26. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 27. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 28. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 29. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 30. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 31. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 32. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 33. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 34. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 35. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 36. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 37. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 38. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 39. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 40. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 41. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 42. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 43. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 44. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 45. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 46. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 47. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 48. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 49. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 50. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 51. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 52. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 53. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 54. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 55. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 56. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 57. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 58. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 59. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 60. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 61. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 62. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 63. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 64. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 65. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 66. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 67. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 68. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 69. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 70. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 71. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 72. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 73. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 74. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 75. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 76. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 77. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 78. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 79. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 80. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 81. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 82. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 83. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 84. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 85. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 86. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 87. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 88. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 89. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 90. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 91. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 92. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 93. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 94. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 95. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 96. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 97. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 98. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 99. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 100. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 101. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 102. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 103. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 104. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 105. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 106. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 107. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 108. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 109. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 110. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 111. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 112. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 113. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 114. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 115. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 116. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 117. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 118. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 119. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 120. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 121. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 122. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 123. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 124. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 125. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 126. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 127. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 128. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 129. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 130. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 131. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 132. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 133. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 134. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 135. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 136. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 137. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 138. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 139. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 140. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 141. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 142. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 143. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 144. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 145. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 146. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 147. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 148. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 149. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 150. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 151. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 152. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 153. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 154. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 155. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 156. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 157. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 158. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 159. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 160. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 161. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 162. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 163. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 164. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 165. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 166. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 167. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 168. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 169. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 170. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 171. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 172. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 173. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 174. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 175. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 176. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 177. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 178. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 179. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 180. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 181. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 182. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 183. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 184. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 185. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 186. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 187. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 188. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 189. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 190. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 191. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 192. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 193. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 194. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 195. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 196. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 197. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 198. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 199. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 200. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 201. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 202. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 203. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 204. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 205. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 206. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 207. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 208. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 209. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 210. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 211. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 212. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 213. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 214. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 215. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 216. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 217. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 218. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 219. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 220. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 221. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 222. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 223. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 224. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 225. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 226. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 227. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 228. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 229. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 230. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 231. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 232. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 233. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 234. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 235. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 236. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 237. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 238. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 239. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 240. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 241. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 242. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 243. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 244. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 245. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 246. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 247. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 248. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 249. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 250. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 251. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 252. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 253. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 254. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 255. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 256. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 257. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 258. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 259. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 260. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 261. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 262. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 263. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 264. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 265. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 266. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 267. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 268. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 269. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 270. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 271. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 272. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 273. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 274. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 275. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 276. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 277. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 278. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 279. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 280. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 281. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 282. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 283. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 284. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 285. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 286. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 287. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 288. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 289. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 290. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 291. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 292. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 293. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 294. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 295. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 296. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 297. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 298. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 299. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 300. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 301. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 302. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 303. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 304. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 305. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 306. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 307. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 308. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 309. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 310. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 311. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 312. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 313. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 314. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 315. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 316. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 317. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 318. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 319. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 320. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 321. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 322. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 323. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 324. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 325. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 326. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 327. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 328. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 329. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 330. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 331. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 332. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 333. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 334. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 335. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 336. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 337. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 338. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 339. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 340. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 341. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 342. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 343. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 344. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 345. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 346. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 347. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 348. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 349. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 350. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 351. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 352. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 353. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 354. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 355. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 356. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 357. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 358. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 359. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 360. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 361. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 362. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 363. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 364. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 365. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 366. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 367. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 368. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 369. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 370. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 371. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 372. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 373. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 374. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 375. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 376. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 377. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 378. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 379. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 380. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 381. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 382. J. Gba la (Polska) 1:34.43, 383. J. Gba la (Polska) 1:

Praca Nauka
Szukam opiekunka do dziecka, chorej osoby w domu. Możliwość wspólnego zamieszkania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15133g.
Szukam na korespondencyjny kursy kreślenia technicznego oraz kosztorysowania przy pomocy pisemnych informacji. Oferty „Prasa”, ul. Spasowicza 8 (przedłużenie ul. Grunwaldzkiej). 203-K2
Sprzedaż
„Laski S” w idealnym stanie, sprzedam. Poznań, Os. Manieja 29 m. 8. 14672g

DYREKCJA
Państwowego Teatru Nowego
ZAKUPI
NASTĘPUJĄCE REKWIZYTY:
ryngrafy, naczynia miedziane, tace metalowe, kielichy kryształowe, szable, pałasze, rapiry, stare butelki po winie, szpiczasty, pistolety skalkowe oraz następujące meble: fotel typu Wolter i stolik (mały) debowy z okresu XVII-XIX wieku oraz inne drobiazgi.
Skup w/wym. rzeczy odbędzie się w dniu 11. II 1977 r. od godz. 9-12 i od godz. 16-20 w hali Teatru.
Informacji udziela Sekretariat Teatru pod nr 22-19-22, od godz. 8-14. 520-K1

Dnia 15 lutego 1977 r. zmarł nasz były długoletni pracownik — emeryt
MARCIN GORZELAŃCZYK
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem „Za udział w Walce o Poznańską Cytadelę” i Honorową Odznaką Miasta Poznania.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
Muzeum Narodowego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim. 684-K3

Dnia 14 lutego 1977 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój kochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, sp.
BERNARD BAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Albańska 26 m. 2. 638-U3

Dnia 15 lutego 1977 r. zmarła nagle nasza kochana matka, babcia i teściowa, sp.
FRANCISZKA KOWALEWSKA
z domu Matysiak
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Wirach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Sikorskiego 32. 16252g

Dnia 13 lutego 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona i przyjaciel, przeżywszy lat 80, sp.
AGNIESZKA BŁĄŻEJAK
z domu Matłoka
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Mączna 5 m. 10. 657-U3

Dnia 15 lutego 1977 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.
STANISŁAW MALIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi
Ul. Bruna 22. 672-U3

Dnia 15 lutego 1977 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 82, sp.
WERONIKA SZEFFER
z domu Leda
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzina i przyjaciele 693-U3

Dnia 13 lutego 1977 r. zmarł przeżywszy lat 64, mój najdroższy, niezapomniany mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek, sp.
MICHAŁ LIGMANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Chociszewskiego 34 A m. 10. 626-U3

Samochody
Sprzedam Fiata 125p 1500. Sowińskiego 22 m. 1, od godz. 17. 16101g
Sprzedam Żukę po kapitalnym remoncie. Oglądać — piątek, niedziela, poniedziałek, godz. 8-14, Dzierżyńskiego 316, Pers. 16109g
Sprzedam Fiata 125p-1500. Odbiór z Polimozbytu. Edward Szatan, ul. Czerwonej Armii 40 m. 3, 64-200 Wolsztyn. 101p

Okazyjnie kupię nowego lub po małym przebiegu Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14650g.
Kupię nowy samochód Fiat 125p — 1300, Fiat 125p — 1500 lub Skodę. Ireneusz Sobański, Łusówko k. Tar nowa Podgórnego. 14660g
Kupię przyczepkę do Fiata 125p. Oferty proszę kierować pod adresem: Andrzej Mocny, 63-004 Tulce, woj. poznańskie. 14668g
Sprzedam nowe nadwozie lakierowane do Syreny 105, bez oszpegowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14531g.
Okazja — samochód M-20 po remoncie w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Leszczyńska 187. 14529g
Sprzedam samochód ciężarowy Lublin w idealnym stanie. Mosina 62-050, ul. Akacjowa 10, tel. 529. 14696g
Sprzedam części zamienne do Wartburga 353 i dywan. Poznań, Strusia 3 m. 4, od godz. 18-20. 14573g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1977 r. opatrzona Sakramentami św., zmarła przeżywszy lat 76 nasza najukochańsza matka i babcia, sp.
MARIA JASKŁOWSKA
z Wielowiejskich
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, tego samego dnia o godz. 12.
Pogrążony w smutku
dzieci i wnuki 15954g

W dniu 16 lutego 1977 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 47 zmarła najukochańsza żona, mamusia, babcia, córka, synowa, siostra i kuzynka
IRENA FILIPIAK
z domu Kasperak
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Mylna 23 m. 11. 16301g

Dnia 14 lutego 1977 r. odeszła ode mnie na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa i ukochana żona, mój jedyny i najserdeczniejszy przyjaciel życia, przeżywszy lat 62, sp.
JANINA LINKOWSKA
z domu Pietkiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
MAZ
650-U3

Dnia 12 lutego 1977 r. odeszła od nas moja najdroższa żona, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.
HELENA WOJEWÓDZKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Gołębia 4/7. 625-U3

Dnia 15 lutego 1977 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.
JAN FIRLIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 107 m. 8. 696-U3

Dnia 14 lutego 1977 r. odeszła od nas nasza droga i kochana ciocia, przeżywszy lat 87, sp.
ZOFIA KAMYSZKÓWNA
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W żalu pogrążona
siostrzenica z rodziną 691-U3

Dnia 12 lutego 1977 roku przestało bić serce naszej kochanej matki, teściowej, babci, prababci, siostry i cioci, sp.
MARIU MIKOŁAJCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Trzcińska 12. 624-U3

Lokale
Kołobrzeg! M-2 kwateryn kowe, 39 m², nowe budownictwo, zamienię na podobne lub kawalerkę w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 33-08-63. 14612g
Zamienię spółdzielcze M-2 w Jarocinie — na M-2 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15061g.
Pani pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16119g.
Pani pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16119g.
Pomieszczenia na cichej ulicy, dzielnica Grunwald, lub Jeżyce, poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15169g

Nieruchomości
Szklarnie 700 m², budynek mieszkalno — gospodarczy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13131g.
Pilnie sprzedam pół domu dwurodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Nowawieś koło Wronki 64-510, ul. Wyzwolenia 5, Wanda Lebidia. 154p
Sprzedam działkę budowlaną pod lasem, nad jeziorem w Łagowie Lubuskim. Helena Dreczkowska, Łagów, tel. 13. 15137g
Kupię działkę pod domek rekreacyjny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14476g.
Piekarnię czynną z mieszkaniem w mieście woj. sprzedam (z powodu przejścia na emeryturę), nadającą się na cukiernię, w bardzo dobrym punkcie (piec rurkowy, dwutłowy), bardzo dobrze prosperująca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14481g.
Kupię działkę w Puszczy kórkowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14633g.
Sprzedam willę lub zamienię. Zmigrodzka 36 (Junikowo). 14550g

Matężństwo — członkowie SM, poszukują samodzielnego mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Możliwość częstocowej zapłaty z góry. Tel. 473-43. 14643g
Kupię mieszkanie własnościowe w starym budownictwie — 2-3-pokojowe, względnie część domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14632g.
Pani samotna z zagranicy kupi domek jednorodzinny lub mieszkanie M-3 własnościowe w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14522g.
Kupię działkę z prawem zabudowy we Wrzesni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14531g.
Sprzedam dom handlowo-czynszowy w centrum Leszna z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14535g.
Willę jednorodzinną — Ostrzeszów, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14605g.
Kupię dom względnie rozpoczętą budowę w Gnieźnie, Wrzesni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14566g.
Sprzedam nową willę w Poznaniu, Grabowski, Strusia 3 m. 4, od godz. 18-20. 14572g
Działkę rekreacyjną kupię (może być z letnią kłonią). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14600g.
Sprzedam zagospodarowany ogródek działkowy z domkiem letnim — Kobyłepole. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14485g.
Kupię część starego domu z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14587g.

Różne
Kto wykona konstrukcję szklarni pod Poznaniem. Materiał posiadam. Kupię betoniarke. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14526g.
Oddam w dzierżawę garaż (Winogrady). Telefon 20-40-61. 14544g
Usługi w zakresie malowania i tapetowania. Frac kowiak, tel. 757-55. 14615g
Cukiernicy! Pieczę cukiernicze różnej wielkości, patelnie elektryczne do smażenia paczków inny sprzęt i urządzenia wykonuje Janusz Pasich, Szczecin, ul. Krasińskiego 11 a. tel. 75-375. 2387-K2
Matrimonialne
Biuro Matrimonialne — „Matężństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne, godz. 15-19. 14331g
Wdowa samotna z mieszkaniem, materialnie niezależna, pozna przystojnego, kulturalnego pana — 55-60 lat. Cel matrimonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14545g.
Panna 30-letnia, wykształcenie średnie ekonomiczne, członka SM, pozna o powideńno pana do lat 35. Cel matrimonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14595g.
Poznań uczciwego kawalera lub wdowca do lat 58, dziecko mile widziane. Cel matrimonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14620g.
Który z samotnych, kulturalnych panów po 50, lubiących turystykę, ale i doceniających zacisze domowego ogniska, pozna sympatyczną, przystojną, kulturalną panią. Fotografia mile widziana — zwrot i dyskrekcja zapewniona. Cel matrimonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14620g.

INSTITUT
NOWYCH KONWERSJI ENERGII
Oddział w Poznaniu,
pl. Skłodowskiej-Curie nr 2
telefon 33-20-21, wewn. 332
POSZUKUJE WILLI
NA CELE LABORATORYJNE
o dużej powierzchni
i wysokości minimum 3 m.
431-K1

Dnia 12 lutego 1977 roku zmarli tragicznie
ANNA WAWRZYŃIAK
MAREK WRZERCZYŃSKI
nauczyciele
Rodzinom Zmarłych tą drogą wyraża serdecznego współczucia i głębokiego żalu składają
koleżanki i koledzy z III roku
Zaocznego Studium Matematyki UAM
w Poznaniu. 11322g

Dnia 16 lutego 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79 mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
KONSTANTY GALICKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 690-U3

Dnia 15 lutego 1977 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 56, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
STANISŁAW KUDELA
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 692-U3

Dnia 16 lutego 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 93 nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
IGNACY SZYMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
RODZINA
Ul. Drzymały 13 m. 2. 677-U3

Dnia 16 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
JÓZEF KACZKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Grottgera 2 m. 11.
Prosimy o nieskładanie kondoleń. 690-U3

W dniu 16 lutego 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69, sp.
LEOKADIA PRZEPIERA
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Mosinie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Mosina, ul. Świerczewskiego 19. 697-U3

Dnia 16 lutego 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 90 lat zmarła, sp.
MATYLDA ANIOŁOWICZ
z domu Suwińska
Msza św. odprawiona będzie dnia 19 bm. o godzinie 8.30 w kościele św. Jana Vianney.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.
W smutku pogrążona
RODZINA
695-U3

Dnia 12 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 74 moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
TEKLA WIŚNIEWSKA
z domu Chudzińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Ul. Umińskiego 24 m. 18. 16097

Dnia 16 lutego 1977 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 63 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JAN NOWAK
Msza św. zostanie odprawiona w dniu 19 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Vianney przy ulicy Podlaskiej (Solacz).
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim przy ulicy Lutyckiej.
Pogrążony w głębokim smutku
żona z rodziną
Ul. Calliera 6 m. 8. 16304g

W dniu 16 lutego 1977 r. zmarł w wieku 65 lat po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.
JAN CEGŁOWSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej (Solacz).
W nieutulonym smutku pogrążeni
córki, zięciowie i wnuki
Al. Wielkopolska 35/37. 16302g

Dnia 14 lutego 1977 r. zmarł mój ukochany mąż i najlepszy przyjaciel, sp.
mgr JERZY WRĘBIAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną
Luboń, ul. Zabikowska 62k m. 28. 661-U3

Dnia 16 lutego 1977 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 66, sp.
BRONISŁAWA TOMCZAK
z domu Fokt
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. II. 1977 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Głogowska 170 m. 11. 16328g

Dnia 14 lutego 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, sp.
ZBIGNIEW NOWAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Wirach.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 698-U3

Dnia 13 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 79, sp.
MARCJANNA AGNIESZKA GŁÓWCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina Sałamaszków 694-U3

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Dziadek do orzechów”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocłunek Czarny” (przedstawienie zamknięte).
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Tymoteusz”, g. 17 „Janosik”.
KALISZ
TEATR im. W. ROGUSŁAWSKIEGO — „Awantura w Pałacu” i „Zagubiony list”.

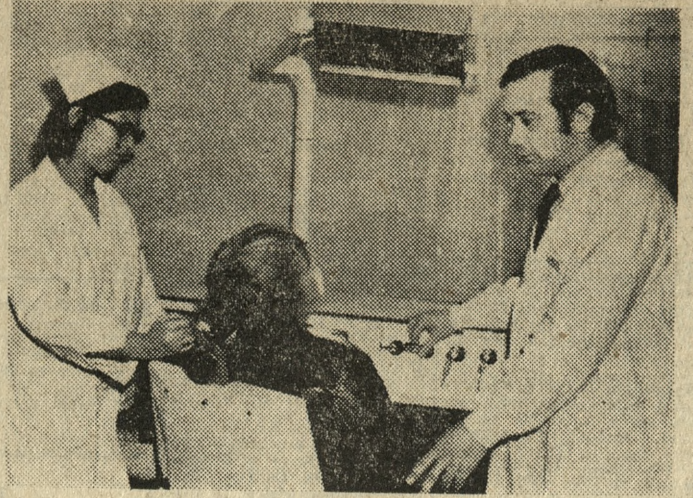
KINA

CHODZIEZ Notec: „Trędowata”.
CZARNKÓW: „Policjanci” i „Od świtu do świtu”.
GNIĘZNO Lech: „Barwy ochronne” i „Gwiżdż na wszystko”.
POLONIA: „Dziwczyną do dziecka” i „Karino” cz. I i II.
GOSTYN: „Opadły liście z drzew” i „Doktor Judy”.
GORA: „Wrzós” (archiw.).
GRODZISK: „Od siedmiu wzgórz”.
JAROCIN: „Ojciec chrzestny II” i „Pojedynek potworów”.
KALISZ Kosmos: „Samotnik” i „Strzały Robin Hooda”.
Oaza: „Dagony” i „Ognie są jeszcze żywe”.
Stylowe: „Niedorajda” (archiwalny); Syrena: „Blizna” i „Zagłada Japonii”.
KEPNO: „Biali baszki”.
KONIN Centrum: „Dagony” i „Podróż Sindbada do złotej krainy”.
Górniki: „Samotnik”.
KOŚCIAN: „Trędowata”.
KROTOSZYN: „Płonący wieżowiec”.
LESZNO: „Ostatni pociąg z Gun Hill” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
NOWY TOMYSL: „Powodzenia, stary!”.
OBORNKI: „Chinatown” i „Ze glazur nad Dunaj”.
OSTROW: „Barwy ochronne” i „Najlepsze w świecie”.
Słońce: „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
OSTRZESZÓW: „Werdykt” i „Piętaszek i Robinson”.
Piła Iskra: „Ostatni pociąg z Gun Hill” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
Sokol: „Szczęśliwy”.
RAWICZ: „Flic story”.
SLUPCA: „Płonący wieżowiec”.
SYCOW: „Trzęsienie ziemi”.
SZAMOTULY: „Tomasz”.
SREM Słonko: „Klatka”.
SRODA: „Zawilosci uczuć” i „Afony”.
TRZCIANKA: „Ojciec chrzestny II” i „Mała syrena”.
TURK: „Flic story”.
WAŁCZ: „Syn”.
WAGROWIEC: „Z podniesionym czołem”.
WIERUSZÓW: „Ocalić miasto”.
WRZESNIA: „Przepraszam, czy tu biją?” i „Zindy — chłopiec z bagien”.
WSCHOWA: „Chinatown” i „Baśń o Jasnym Sokole”.
ZLOTOW: „Przepraszam, czy tu biją?”.

RADIO

PROGRAM I: 8.35 „Na gdańskiej pięciolinii”; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Muz. wycinanki — zespół regionalny z Sedziszowa; 10.08 Muzyka instrumentalna z oper; 10.30 „Chłopi” — pow.; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11.05 Tu radio kierowców; 11.15 Z krakowskiej fonoteki; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 13 Kwadrans z zesp. „Vistula river brass band”; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Tańce z różnych regionów Polski; 14 IV Sui ta ork. op. 61 „Mozartiana”; 14.25 Rytmu miodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Ciekawostki „Pol skich Nagrań”; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 „Trud na szkoła” — rep.; 16.45 Fonoser wis; 17 Radiokurier; 17.20 Para da polskiej piosenki; 17.40 Piosen ki bez słów; 18 Muzyka i Aktual ności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Z kompozytorskiej teki — Claude Morgana; 20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracują cych; „Narodziny demokracji szla checkiej”; 20.20 Melodie, do któ rych chętnie wracamy; 21.33 Utwó ry S. Moniuszki; „Pieśń do teks tów A. Mickiewicza”; 22.23 Ork. Eddie Barclay’a; 22.30 „Dokumen ty z przeszłości” — rozmowa z Z. Chomentowską z Argentyny; 22.45 Mini-recital Zespołu Aury; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Granice jazzu”.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Haydn: Symf. A-dur nr 59 „Sym fonia ognia”; 9.40 Dla przedszkó li; „Czy pamiętasz?”; 10 Portret pisarza J. Żuławskiego; 10.30 Kon cert ork. dętych; 11 Dla kl. V (jęz. polski); „Pan Adam opowia da” — montaż literacki; 11.35 Postęp w gospodarstwie domo wym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Liście” — fragm. opow. P. Jarosa; 12.45 K. Szymanowski — 12 Etiud op. 33; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Cwierzchna cz osemka”; 13.20 III Concerto e-moll na pięć fletów; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Południowe rytmy; 14.10 Więcej, lepiej, nowo cześnie!; 14.25 Tu radio Moskwa; 14.45 Świecka muzyka renesansu w interpretacji „King’s Singers”; 15 Program dla dziewcząt i chłop ców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Muzyka; 16.10 Informacje rady. propozycje; 16.30 Melodie z ope-

Przychodnia ze środków NFOZ



Wśród wyposażenia gabinetu stomatologicznego, nie brak wier larki turbinowej do bezbolesnego leczenia zębów.
Fot. — H. Kamza

Nowy obiekt Rejonowej Przychodni Zdrowia przy ul. Kościuszki w Buku jest do brym przykładem tego, jakie korzyści dają społeczne zło tów ki, do jakich wartości docho dzi się dzięki wspólnemu dzia łaniu. Dwukondygnacyjny gmach został bowiem wybu dowany dużym nakładem ko szto w, przekraczających kwotę 6,5 mln zł, całkowicie ze środków Narodowego Fundu szu Ochrony Zdrowia. Doce niają ten fakt mieszkańcy Buku, deklarując dalsze kwo ty na ten cel.
Nowa przychodnia dobrze służy mieszkańcom. Czynnych jest tutaj 7 gabinetów specja listycznych, laboratorium a nalityczne, gabinet fizyko te rapii, protezownia denty sty czna. Przychodnię wyposa żono w najnowocześniejszy sprzęt medyczny.
Sytuację mieszkaniową pra cowników służby zdrowia w Buku całkowicie rozwią że planowany nowy obiekt — blok mieszkalny. Śmiałym za mierzeniem, które usprawni niesienie pomocy rolnikom i mieszkańcom odległych rejo nów, będzie przewidywana budowa podstacji Pogotowia Ratunkowego. (za)

Co można kupić od rzemieślników?

Prywatnym warsztatem, a szczególnie spółdzielnią rzemieślniczą, stosunkowo naj łatwiej jest dostosować się do zmieniających się szybko wy magań odbiorców. One z natu ry rzeczy szybciej mogą nadą żyć z proponowaniem klientom krótkich serii rzeczy modnych, nowoczesnych i poszukiwa nych. Ich zadaniem jest więc uzupełniająca produkcja towa rów rynkowych nie dostarcza nych przez przemysł.

Koniński bank informacji materiałowej

W woj. konińskim zorgani zowano bank informacji gos podarki materiałowej. Dział a on na bardzo prostych zasa dach. Przedstawiciele przed sięwzięci składają co kwartał wykazy materiałów zbędnych lub zgromadzonych w nadmier nych ilościach. Wykazy te roz syłane są po wszystkich przed sięwzięciach — umożliwiając uzupełnianie własnego zaopa trzenia materiałowego. W ten sposób np. Zakład Mleczarski w Kole zakupił od zespołu ko nińskich elektrowni bezskutecz nie poszukiwane wyroby hut niczne. (PAP)

retek; 16.40 Magazyn informac. 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — z Wro cławia; 17.20 „Rozdane pieśnia nie” — rep. literacki; 17.40 L. v. Beethoven: Kwartet a-moll op. 132; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 XIX Międzynar. Festi wal Muzyki Organowej — Oliwa 76; 19.20 Szkic do portretu... K. Wierzyńskiego; 19.30 Transmisja Konc. Symf. z Filharmonii Naro dowej; 21.53 Muzyka; 22.10 Mag. rekreacyjno-turystyczny; 22.30 Muz. ze starych płyt; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Chóralne sceny operowe.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Hustawka miłości” — pow.; 9.10 Instrumentalne przeboje; 9.30 Konc. na instrumenty dęte; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Amiga; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazz na motywach hiszpańskich; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Znajomą z po ciagu” — pow.; 14 Z twórczości M. Karłowicza; 15.10 Groteski, pas tizje i żarty muz.; 15.30 Lubelski notatnik dżw. — mag.; 15.50 Bluesy zespołu The Rolling Sto nes; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Przeboje polskich jazz manów; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka pociąta — UKF; 17.40 Pi sarz miesiaça — M. Jastrun; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czer dzieciolatków; 19 „Przygoda” — pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Hustawka miłości” — pow.; 20 Interdado — mag. aktualności muz.; 20.45 W rytmie bossa novy; 21 Dlaczego zawsze mamy rację...; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.30 Siołowa Donna Summe; 22.15 Trzy kwadrasy jazzu — dyskografia; 23 „Czarny bez” z wierszy J. B.

Ożoga; 23.05 Konc. tylko dla me lodomanów — Beverly Sille w Con cert Hall; 23.50 Śpiewa Barbara Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radio express; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 11 A. Dworak: Koncert skrzypcowy a-moll op. 53; 11.30 Obiednie śpiewanie; 11.55 W rytmie charlestona; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Giełda piyt; 13 „Nie tylko dla słuchaczy w mundurach” — Osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki kos micznej; 13.25 Z radiowej fonote ki muz.; 13.50 Dla młodzieży szkół średnich: „Karnawał pod 13-tką”; 14.25 „Litwin i Andega wenka” — pow.; 14.35 Szkic do portretu R. Burnsa; 14.45 „Zielony Balonik”; 15.15 „Kiedy sły sze polonez Chopina” — aud. poe ty ka; 15.30 F. Schubert: Impromptu As-dur; 15.40 „Pole nieczyje” — fragment książki Z. Safiana; 16.05 Jez. Jaciński; 16.40 Aud. spor towa; 16.50 Radioexpress; 17 W rytmie walca; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program koncert; 17.55 Po znański koncert zyczeń; 18.25 Jez. niemiecki; 18.40 SOS dla biosfery; „Co robić z odpadami”; 19 Szkoła mistrzów; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Transm. konc. symf. z Fil harmonii Narodowej p/d W. Raj skiego z udz. pianisty E. Lisa; 21.30 Laureaci chopinowscy na płytach M. Pellini (stereo); 22.15 Miejsce Polski w gospodarce światowej; 22.30 Świat nowej mu zyki.
Wiadomości: 12, 15.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR — Fyzy ka — 1. 27 „Podstawy optyki geometrycznej”; 6.30 — TTR —

Mieszkaniowe szanse Ostrowa Wielkopolskiego

Niewiele spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce pod względem „stażu” może dorównać istniejącej w Ostrowie Wielkopolskim (woj. kaliskie). Założona została ona w 1904 roku, a w rok później przy ul. Ogrodowej oddano do użytku 24 mieszkania.

Do 1939 roku działalność in westycyjna spółdzielni miesz kaniowej w Ostrowie była nader skromna. Jej rozwój nastąpił dopiero w 1954 r. W latach sześćdziesiątych obok niej działała także Międzyz akładowa Spółdzielnia Miesz kaniowa, która wybudowała szereg domów. W 1966 r. na stąpiło połączenie wysiłków in westycyjnych tych dwóch spół dzielni i w wyniku tego po wstała jedna, istniejąca do dzisiaj — Spółdzielnia Miesz kaniowa w Ostrowie. Ogółem w przeszło 70-letniej działal ności wybudowano 2792 miesz kania. Statystycznie więc co szósty obywatel tego miasta zamieszkuje lokal.

Dotychczas wszak spółdziel cze domy budowano w róż nych rejonach miasta. W nie których powstał tylko jeden budynek, w innych — kilka. Zatem nie są to charaktery styczne dla spółdzielczości mieszkaniowej w ogóle — osiedla z przynależnymi do nich obiektami towarzyszący mi. Właśnie ze względu na rozproszenie tego budowni ctw i lokalizowanie go wo kół już istniejącej zabudowy, tworzenie nowych osiedli było niemożliwe. Mimo to,

wszędzie gdzie tylko znajduje się wolny skrawek terenu, bu duje się obiekty użyteczności publicznej równie potrzebne, jak mieszkania. W jednym z większych zespołów mieszka niowych przy ul. Konopnic kiej składającym się z 8 do mów, zlokalizowano np. pa wilon handlowo-usługowy, ga raże (54 boksy) i parkingi. Nie jest to zresztą jedyne przed sięwzięcie podejmowane przez spółdzielnię dla poprawy wa runków socjalno — bytowych mieszkańców. W budowie znaj duje się przy ul. Wrocław skiej i ul. ZMP 2-kondyga cyjny pawilon o 1480 m kw. powierzchni użytkowej. Prze znaczony on będzie na placów ki socjalno-kulturalne, biblio tekę ogólnomiejską, siedzibę administracji spółdzielni oraz działalność społeczno-wychowawczą. Obecnie wszystkie te zajęcia odbywają się w cias nych pomieszczeniach. W owym zaś pawilonie, który ma być gotowy w tym roku, urzą dzone będą przestronne pra cownice i kluby. Znajdą w nim także swoje siedziby kółka za interesowań.

Z dotychczasowych, najwięk szych zespołów mieszkaniowy — którego inwestorem jest Wo jewódzka Spółdzielnia Miesz kaniowa w Kaliszu, a użyt kownikiem ostrowska spół dzielnia — powstaje na te renie między ulicami: Mani festu Lipcowego, Strzelecką, Komuny Paryskiej i Nowotki. Na ten cel przeznaczono te reny w południowej części miasta. Całe przedsięwzięcie inwestycyjne podzielono na kilka etapów. Pierwszy z nich znajduje się w realizacji. Na razie wznieszone są dwa domy z elementów wielkoblokowych. W okresie późniejszym gene ralny wykonawca tego osie dla — Kaliskie Przedsiębior stwo Budowlane — domy mę nować będzie z wielkich płyt. Zmiana technologii nastąpi

po oddaniu do użytku nowego fabryki domów w Kaliszu. W ciągu najbliższych lat na osiedlu Manifestu Lipcowego bo tak je nazwano, które ma projektować poznański „Ja westprojekt”, powstanie około 1400 mieszkań, a w sumie na tu domy dla około 2000 ludzi. Będzie to więc pierw sze nowoczesne osiedle z domami różnej wielkości i wysoko ci oraz z obiektami towarzyszą cymi temu budownictwu. Za rok przewidziano tutaj prze stąpienie do wznoszenia prze szkół, żłobka, szkoły podsta wowej oraz dwóch pawilonów handlowo-usługowych. Wcze niej, bo jeszcze w tym roku jak twierdzi prezes Spółdziel ni Mieszkaniowej w Ostrowie — Julian Piroś, rozpocznie budowę Domu Kombatan tów. Stanie on w skrajnym końcu bloku mieszkalnych, w których budynków mieszkających, więc przyszli jego mieszkań czołkowie Spółdzielni Miesz kaniowej, nie będą wyizolowa ni ze środowiska. Do dla le dzi starszych posiadaczą będą 143 mieszkania oraz zaplecze socjalno-kulturalne.

Oprócz tego zadania, przy ul. Dembińskiego dobiega ku ca budowa zespołu mieszka niowego, składającego się z domów, każdy po 11 kon dygnacji. Spośród nich — jeden należy do spółdzielni, a westorami pozostałych są za kłady pracy. Wykonawcą owego zespołu jest Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Z nim ta Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowie zawarła umowę o wybudowanie w tym roku dwóch domów poza planem. Jeden z nich, który ma sta nać przy ul. Konopnickiej, p siadać będzie 20 mieszkań, drugi przy ul. ZMP — 45. A. S.

Pasażerowie PKS w Leszczyńskim



Każdego popołudnia plac przed stacją PKP w Gostyniu „peł ni w szwach”.
Fot. — T. Talarczyk

W tym roku komunikacja autobusowa PKS w wojewódz twie leszczyńskim ma prze wieźć 25 milionów pasażerów; koleje w tym czasie przewio zą na terenie Leszczyńskiego 11,1 mln osób.

Autobus PKS, obok telewi zji, radia i gazet codziennych najbardziej się chyba zasłużył w przybliżaniu wsi do mia sta. Regularne linie autobuso we uczyniły dostępnymi dla tysięcy mieszkańców wsi — szkoły i miejsca pracy w miastach, zbliżyły placówki służby zdrowia i kultury, skle py i usługi, ułatwiły odwie dziny krewnych i znajomych z odległych miejscowości. Z

każdym rokiem więcej jest au tobusów, więcej kursów i pa sażerów. Jednakże, jak do tychczas przyrost taboru po zostaje niedostateczny w sto sunku do rzeczywistych po trzeb podróżujących. W godzinach szczytu na dworcu autobusowym w Gostyniu trudno jest przeciętnie się przesiąść. Oczekujący i wsiadający niebezpiecznie blisko się znajdują obok ma nowruciacy na placu auto busów. Jedynym plusem tego zaimprovizowanego i ciałow iście małego „dworca”, jest bliskość śródmieścia Gostynia, bezpośrednie sąsiedztwo stacji kolejowej. (tt)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Piłutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Błowińska 38, tel. 23-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.